

Sygn. akt II Kp 114/14

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2014r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Jawor

Protokolant: Ewelina Zachilska

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 278 § 1 k.k.

na skutek zażalenia pokrzywdzonego J. P.

w przedmiocie umorzenia dochodzenia

na podstawie art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

uwzględnić zażalenie pokrzywdzonego **J. P.** z dnia 19 sierpnia 2013r. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D. z dnia

6 sierpnia 2013r. w przedmiocie umorzenia dochodzenia i uchylić zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2013r. Prokurator Prokuratury Rejonowej

w D. umorzył dochodzenie w sprawie zaboru w celu przywłaszczenia

w okresie od marca 2013 roku do 10 czerwca 2013 roku w D. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru 15.000 sztuk cegieł rozbiórkowych o łącznej wartości 7.500 złotych na szkodę J. P.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Na powyższe postanowienie pokrzywdzony J. P. złożył w dniu 19 sierpnia 2013r. zażalenie i wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia

oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zarzucając naruszenie przepisu

art. 278 § 1 k.k. oraz błędne ustalenie stanu faktycznego, które doprowadziły do przyjęcia przez organ nieuzasadnionego stanowiska o braku w przedmiotowej sprawie danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia na jego szkodę przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. tj. kradzieży cegieł. Skarżący podniósł, że z A. K. o możliwości zabrania przez niego cegieł z jego nieruchomości rozmawiał w ubiegłym, tj. 2012r., przy czym jednoznacznie wyraził wówczas zgodę na zabranie przez niego jedynie niewielkiej ilości cegieł na własny użytek.

Budzi uzasadnione wątpliwości przyjęcie za wiarygodne stwierdzeń A. K., z uwagi na wcześniejsze sprzedawanie przez pokrzywdzonego istotnych cegieł za kwotę 0,50 zł do 1 zł za jedną sztukę, że wyraził zgodę na zabranie przez niego lub inną osobę, cegieł o wartości kilku tysięcy złotych. Skarżący podniósł, że A. K. jest osobą bezpośrednio zainteresowaną rozstrzygnięciem niniejszej sprawy w sposób korzystny dla siebie z uwagi na możliwość postawienia mu zarzutu kradzieży, tak samo jak M. K.

Skarżący podniósł, że zeznania tych osób powinny być bardzo szczegółowo weryfikowane, czego w niniejszej sprawie nie uczyniono. J. P. zwrócił uwagę, iż A. K. zeznał, że jedynie bezinteresownie

(nieodpłatnie) pomagał M. K., co w ocenie skarżącego jest niewiarygodne z uwagi na zakres świadczonej w tym zakresie pomocy – pracy. Ponadto, jak podnosi skarżący, przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy oczyszczali przedmiotowe cegły jednoznacznie zeznali, iż w sprawie pracy przy ceglach kontaktowali się właśnie z A. K. poprzez umieszczone

na portalu internetowym „tablica.pl” ogłoszenie, na którym był podany numer telefonu A. K.. Tym samym skarżący zwrócił uwagę, że A. K.w swoich zeznaniach całkowicie pomija powyższą okoliczność, a wręcz przeciwnie zeznaje nieprawdę, że nie brał do tego żadnych ludzi. Ponadto skarżący podniósł, iż M. K.miał świadomość, iż cegły stanowią własność skarżącego, albowiem jak sam zeznał, we wcześniejszym okresie sam je kupował od niego. Jednocześnie skarżący podkreślił, iż M. K.sam zeznał, że nie pytał go o zgodę na ich nieodpłatne zabranie oraz nie podejmował żadnych działań w celu uzyskania takiej zgody. W związku z powyższym, w ocenie skarżącego, nie ma żadnych podstaw do przyjęcia stanowiska, że działanie M. K.nie nosi znamion kradzieży. Według J. P.niewiarygodne jest również twierdzenie M. K., iż był on przekonany, że może obecnie za darmo zabierać cegły, które we wcześniejszym okresie kupował płacąc odpowiednią kwotę. Skarżący zaprzeczył również, iż przez dłuższy czas posiadał wiedzę o przedmiotowym zaborze cegieł przez M. K.oraz A. K.i w żaden sposób nie protestował. J. P.podkreślił, że od początku 2013r. do czerwca 2013r. był na terenie swojej nieruchomości jedynie kilka razy i wówczas nie zaobserwował przedmiotowego procederu. Dopiero na początku czerwca zauważył na swojej posesji nieznanego mu osoby, ale był przekonany, iż ewentualny zabór przez nich cegieł jest niewielki. Skarżący wskazał, że po zniknięciu z jego nieruchomości oczyszczonych

i poukładanych przez niego cegieł zaczął dokładnie interesować się przedmiotową sprawą i dopiero wówczas uzyskał wiedzę, jak wielkie rozmiary ma kradzież cegieł na jego szkodę. J. P.podkreślił, iż gdyby tolerował wywożenie cegieł ze swojej nieruchomości w takich rozmiarach, to nie składałby zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa na jego szkodę, a wyrażenie przez niego zgody na wywiezienie cegieł za tzw. „flaszkę” jest również niewiarygodne z uwagi na wartość cegieł, jaka była wywożona w ciągu jednego dnia tj. za około 500 zł.

We wniosku z dnia 24 marca 2014r. Prokurator Rejonowy w D.zwrócił się o nieuwzględnienie zażalenia na postanowienie w przedmiocie umorzenia dochodzenia i utrzymanie w mocy przedmiotowego postanowienia. W uzasadnieniu wskazano, iż w świetle ustaleń poczynionych w trakcie postępowania nie sposób uznać, że pozyskiwanie cegieł przed 5 czerwca 2013r. można jednoznacznie zinterpretować jako zabór w celu przywłaszczenia stypizowany w dyspozycji art. 278 § 1 k.k. – brak możliwości jednoznacznego stwierdzenia kierunkowego zamiaru. Podniesiono, iż ewentualny ich zabór mógł być datowany od 5 do 10 czerwca 2013r., przy czym uwzględniając czas od kiedy pokrzywdzony rzekomo stwierdził kradzież

(połowa maja 2013r.) oraz ilości cegieł pochodzących z jego terenu ujawniona u M. K.(około 1100 sztuk) nie sposób jednoznacznie ustalić, jaką część cegieł z ujawnionej u w/w ilości zabrano w okresie od 5 do 10 czerwca 2013r., a tym samym, czy ich wartość przekroczyła kwotę graniczną między przestępstwem a wykroczeniem. Zwrócono również uwagę, że jeżeli dać wiarę słowom A. K.oraz M. K.– zapłatą miała być butelka alkoholu oraz równowartość dobrej zakąski, a ich wartość łączna niekoniecznie musiała przekroczyć granice wykroczenia. Zdaniem oskarżyciela, przy uwzględnieniu tego, co zeznał świadek M. Z., że pokrzywdzony nie zgłaszał żadnych uwag, że pozyskiwanie cegły przed 5 czerwca 2013r. jest kradzieżą, uprawnia do stwierdzenia, że zasadniczo (!) los cegieł był pokrzywdzonemu obojętny, a na zainicjowanie postępowania wpłynął właśnie fakt braku chęci zrekompensowania mu w/w rzeczami (lub innymi symbolicznymi) wartości wziętych cegieł, bowiem brak wcześniejszej reakcji (co najmniej od połowy maja 2013r.) na zabieranie cegieł o łącznej kwocie 7.500 zł jest wręcz irracjonalny.

W ocenie Sądu zażalenie pokrzywdzonego J. P. należy uznać za zasadne.

W niniejszej sprawie w ramach przeprowadzonych czynności ustalono, iż J. P.od 2007r. jest właścicielem nieruchomości położonej w D., przy ul. (...), na terenie byłego zakładu (...)oraz Spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Częścią tej nieruchomości jest budynek przeznaczony do rozbiórki. Budynek wykonany jest z czerwonej cegły półklinkierowej, z dwóch stron śliskiej, a pozostałe powierzchnie chropowate.

W marcu 2012r., kiedy J. P.oczyszczal cegłę, przygotowując ją do sprzedaży, podszedł do niego A. K.i zapytał, czy może wziąć dla siebie 200 cegieł, ponieważ buduje ogrodzenie. Wówczas J. P.wyraził zgodę na to, aby A. K.wziął nieodpłatnie z jego terenu rozbiórkowego w D.przy ulicy (...)sztuk cegieł, albowiem uznał, że ta ilość nie jest tak duża, aby brać za to pieniądze. Pomimo tego A. K.zapłacił J. P.kwotę 20 zł. Ta ustana umowa dotyczyła zgody na wywiezienie 200 sztuk cegieł, na własne potrzeby A. K.tylko wtedy, gdy J. P.będzie obecny na terenie nieruchomości. Tak też się stało. J. P.sprzedawał cegły z rozbieranego budynku różnym ludziom za kwoty od 0,50 zł do 1 zł za sztukę.

Na stronie internetowej „tablica.pl” pojawiło się ogłoszenie pt. „Czyszczenie i układanie cegły z rozbiórki”, a w treści wskazywano, iż poszukuje się osoby do czyszczenia i układania cegły z rozbiórki, z wynagrodzeniem 30 groszy za cegłę, praca od zaraz. W ogłoszeniu podano jako kontakt numer telefonu komórkowego: (...), osoba kontaktowa (...). W toku postępowania ustalono, że numer ten należy do A. K. i jest przez niego użytkowany. Na przedmiotowe ogłoszenie odpowiedzieli m.in. M. Z. i P. P.. Świadek M. Z. zeznał, że poszukując pracy, znalazł w Internecie owo ogłoszenie w dniu 24 maja 2013r. i tego samego dnia pod wskazany numer zadzwonił. Telefon odebrał mężczyzna, z którym umówił się w sobotę 25 maja 2013r. pod starą S.. Świadek wskazał, że w sobotę o godzinie 8:00, gdy stał przed S. podszedł do niego straszny mężczyzna, który prowadził rower i zapytał go, czy przyszedł czyścić cegły, a następnie zaprowadził go we wskazane miejsce, gdzie był już inny mężczyzna, który jak się potem okazało nazywał się A.. Mężczyzna o imieniu A. powiedział mu, że ma czyścić znajdujące się tam cegły, na koniec pracy miał do niego dzwonić, wówczas on przyjeżdżał, liczył oczyszczone cegły i wypłacał pieniądze. M. Z. (1) wskazał, że pracował tam zazwyczaj do 12:00, a razem z nim było tak też kilku innych mężczyzn – w zależności od dnia – średnio około pięciu. Pracowali tam od 25 maja 2013r. do 10 czerwca 2013r., z wyjątkiem kilku dni, kiedy padał deszcz. Świadek czyścił dziennie średnio około 200 cegieł i dostawał za to 60 zł. M. Z. (1) zeznał, że A. przyjeżdżał i odbierał oczyszczone cegły ładując je razem z drugim młodszym mężczyzną na przyczepkę i wywoził z placu. Świadek wskazał, że zna J. P., oraz że w trakcie jego pracy J. P. przyjeżdżał na teren rozbiórki wycinać kable i szyny i wówczas mówił do niego, żeby robił, nie pytając się po co oni to robią.

Również świadek P. P. (1) poszukując pracy znalazł ogłoszenie o pracy przy czyszczeniu cegieł, zadzwonił pod wskazany numer telefonu, rozmawiał

z mężczyzną, z którym umówił się w D. na ulicy (...), w podwórzu, gdzie znajduje się skład węgla. Na miejscu zastał mężczyznę w wieku około 50 lat szczupłej budowy ciała, siwe włosy oraz wąsy, a po głosie rozpoznał, że to mężczyzna, z którym rozmawiał przez telefon. Przedstawił mu się jako A.. P. P. (1) rozpoczął pracę pod koniec kwietnia, czyścił cegły z zaprawy i układał je na ziemi. Cegły do oczyszczenia leżały na stercie przy budynku, który był

w rozbiórce. Świadek wskazał, że często rozmawiał z tym mężczyzną – A.,

i z rozmowy wywnioskował, że budynki są jego własnością. Na początku P. P. (1) pracował tam sam, czasami przychodził ten straszny mężczyzna – A., przychodził na godzinę lub dwie i też czyścił cegły. Z A. przyjeżdżał młodszy mężczyzna (z ustaleń dochodzenia wynika, iż chodzi o M. K.). Po skończonej pracy ktoś dzwonił do A., wtedy on najczęściej przyjeżdżał z tymi drugim mężczyzną i po zapłacie przez A., po zapakowaniu na przyczepkę, zabierali cegły. Świadek podał, że nikomu nie proponował pracy przy ceglach, zawsze to A. kogoś przywoził, ponadto, że był przekonany, że cegły są własnością A..

Przesłuchany w charakterze świadka M. K., zeznał, że zna J. P. od kilku lat, a poznał go w związku z pracami rozbiórkowymi, jakie J. P. prowadził na terenie byłych zakładów (...), mieszczących się

w D. przy ulicy (...). Świadek wskazał, że J. P. deklarował wówczas, że jest właścicielem terenu i prowadzi rozbiórkę tych budynków, ponieważ ma zamiar sprzedać ten teren, poruszał się po tym terenie bez ograniczeń, dysponował ruchomościami na tym terenie i sprzedawał innym materiał rozbiórkowy nie tylko jemu. Świadek M. K. podał, że kupował od J. P. cegłę rozbiórkową jakieś dwa lata temu (tj. 2011r.). W tym okresie kupił od niego kilka tysięcy cegieł, które były przez niego i inne osoby systematycznie przywożone na teren posesji przy ulicy (...). Świadek szacunkowo wskazał, iż mogło to być od 2 do 4 tysięcy sztuk. M. K. stwierdził, że nie pamięta, kto jako kierowca woził oprócz niego te cegły, ale osobą, która była obecna przy załadunku i rozładunku był A. K.. Cegła, którą wówczas nabywał była oczyszczona i układana przez pracowników J. P., a cena jednej „chyba to było 50 groszy”. Taka sytuacja trwała około 2-3 miesięcy. Następnie M. K. kupował cegłę z rozbiórki (...) w B. – takiej samej cegły, szacunkowo zakupił tam około 10.000 sztuk, po 20 groszy od sztuki. Cegłę tą składował przy ulicy (...). Po zakończonej rozbiórce w B., jak podał M. K. (1), zaczął kupować cegłę w D., w gospodarstwie rolnym prywatnej osoby – G. S. – tą cegłę zakupił w ubiegłym roku (tj. w 2012r.), w ilości również kilka tysięcy, a towarzyszyć miał mu A. K.. Świadek wskazał, że w tym roku (tj. 2013r.), „jakiś miesiąc lub dwa temu” (tj. kwiecień – maj) A. K. poinformował go, że rozmawiał z J. P. o cegle rozbiórkowej. Jak podał M. K., z relacji pana K. wiedział, że J. P. nie był zainteresowany wydobywaniem cegły z zawalonych budynków, ponieważ to zajmowało za dużo czasu, miał ponoć powiedzieć A. K., że może wybierać sobie tą cegłę. Świadek zeznał, że w związku z tym faktem, różne postronne osoby (ludzie, którzy wydobywali i czyścili cegłę wiedząc, że M. K. po nią

przyjeździe) wydobywały cegłę z gruzów, którą on z A. K.zabierali.M. K.wskazał, że przyjeżdżał swoim samochodem marki (...),

o numerach rejestracyjnych (...), wraz z przyczepką. Przyjeżdżał kilkanaście razy i ładowano mu te cegły, najczęściej przyjeżdżał z A. K.. Świadek podał, że to on płacił tym ludziom, którzy wydobywali cegłę, gdy nie mógł przyjechać, na jego prośbę płacił A. K.. M. K.zeznał, że przynajmniej kilka razy, kiedy ta cegła była wywożona oraz wydobywana był obecny na miejscu J. P.i nie zgłaszał wówczas żadnych zastrzeżeń, jednakże jak wskazał świadek, wie to od A. K.(on osobiście chyba dwa razy go widział - był to chyba koniec maja 2013r.). Świadek nie rozmawiał z J. P.. M. K.stwierdził, że J. P.rozmawiał

z A. K.i wówczas J. P.miał powiedzieć, że chce za ta cegłę, którą zabrali „na pół litra”.

W toku wykonanych czynności dokonano m.in. przeszukania posesji należącej do M. K.znajdującej się w D.przy ulicy (...), na której ujawniono: stos cegieł na paletach – cegieł sztuk (...)(...), stos cegieł na paletach – cegły o obj.(...)oraz stos cegieł na paletach – cegły obj. (...)

Przesłuchany w charakterze świadka A. K.zeznał, że chyba

w kwietniu 2013r. potrzebował około 200 sztuk cegieł, ponieważ chciał wymurować na swojej posesji ogrodzenie okalające śmietnik. Na terenie byłych zakładów (...)w D.przy (...)spotkał J. P., którego zapytał, czy może sobie powybierać cegły, które potrzebuje. J. P.wyraził na to zgodę. Na drugi dzień świadek przyszedł i zaczął czyścić cegłę, oczyszczoną cegłę wkładał na wózek i woził do domu. A. K.wskazał, że po 3-4 dniach przyszedł do niego J. P.i powiedział, że chce „na flaszkę” za te cegły, na co świadek zgodził się, pojechał z wózkiem z cegłami do domu, a następnie kupił butelkę wódki i w tym samym dniu przekazał ją J. P.. Wówczas to, jak zeznał A. K., J. P.miał powiedzieć, że nadal może brać tyle cegieł ile chce, więc nadal brał tą cegłę do domu, woząc ją wózkiem. Czyścił cegłę sam dla siebie, przez okres około 2 miesięcy. Świadek podkreślił, że przed wiosną 2013r. na pewno nie woził cegły żadnemu z panów K., w ogóle nie miał z tym nic wspólnego. A. K.zeznał, że gdy był na terenie rozbiórkowym jednego dnia przed południem, przyjechał tam samochodem marki (...)znany mu z widzenia M. K.i zapytał się go, czy może czyścić te cegły i je zabierać do siebie. Wówczas A. K.odpowiedział, że właściciel tego terenu mówił mu wcześniej, że on może zabierać tyle cegieł ile chce, dlatego to samo przekazałM. K.. Świadek zeznał, że na drugi lub na trzeci dzień, w to miejsce ponownie przyjechał M.K.i powiedział mu, że jutro przyjadą jacyś ludzie i będą dla niego czyścić te cegły, a on ja będzie zabierał, potem zjawili się dwaj mężczyźni, powiedzieli, że są od M. K.i że będą czyścić te cegły. Świadek A. K.zaprzeczył jakoby kogokolwiek zatrudniał, podkreślił, że brał cegłę tylko dla siebie. Kilkakrotnie był świadkiem, jak na teren przyjeżdżał M. K.swoim samochodem z przyczepką i zabierał oczyszczone cegły, było też tak, że świadek jemu pomagał wrzucić tą cegłę. Podkreślił, że nic za to nie miał, robił to dla przyjemności. A. K.podał, że M. K.zabierał te cegły wiosną 2013r., a świadek 5 czy 6 razy był na terenie posesji M. K.

i pomagał mu rozładować te przywiezione cegły. Świadek zeznał, że jednego dnia na terenie po byłej (...)pojawił się właściciel terenu tj. J. P.

i powiedział, żeby jemu dać „na flaszkę” i dobra zakąskę, to nadal będzie mógł sobie brać tyle cegieł, ile chce. A. K.zeznał, że: „ten właściciel, pewnie nie wiedział, że pan M.brał też stamtąd cegły dla siebie” . Świadek wskazał także, że nie chciał już kupować alkoholu i postanowił zrezygnować z brania tych cegieł dla siebie, powiedział wtedyM. K., że jak on nadal chce zabierać stamtąd cegły, to niech kupi alkohol i da właścicielowi. WówczasM. K.miał oświadczyć, że tego nie zrobi. Później, jak zeznał A. K.przekazał to J. P., na co ten miał odpowiedzieć, że już nie ma żadnego brania od niego cegieł, bo to będzie kradzież i on powiadomi Policję. Świadek kategorycznie zaprzeczył, jakoby brał ludzi do czyszczenia cegieł, zeznał, że nie miał z tego żadnych zysków, oraz że nie mówił właścicielowi tej posesji, że M. K.też zabierał stamtąd cegły.

Zdaniem Sądu podjęta w niniejszej sprawie decyzja o umorzeniu dochodzenia jest co najmniej przedwczesna. Należy zauważyć, iż organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie odniósł się do rozbieżności wynikających z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zeznania świadka A. K.niewątpliwie pozostają w rozbieżności w pozostałym materiale dowodowym,

a mianowicie z zeznaniami świadków P. P. (1)i M. Z. (2), którzy wskazywali, że to mężczyzna o imieniu A.ich zatrudniał i organizował im pracę, wydrukiem ze strony internetowej „tablica.pl”, na której widnieje numer telefonu A. K., a także

z zeznaniami świadka M. K. oraz pokrzywdzonego J. P.. Organ prowadzący postępowanie nie dokonał jednak żadnej weryfikacji tychże zeznań, wręcz przeciwnie dając im wiarę i w dużej części opierając końcową decyzję właśnie na tych zeznaniach. Niewątpliwie

w niniejszym postępowaniu istnieje potrzeba dokonania konfrontacji – okazania świadkom M. Z. (2) i P. P. (1) wizerunku A. K., celem weryfikacji, czy to ta osoba zatrudniała ich przy czyszczeniu cegły, czy ona wypłacała im zapłatę i organizowała ich pracę. Jeżeli w tym zakresie zeznania A. K. okażą się nieprawdziwe, wiarygodność pozostałej części jego zeznań także może stać się wątpliwa. Podkreślić należy, że M. K. (1) wskazał, iż to A. K. rozmawiał z J. P. odnośnie zgody na pobór przedmiotowej cegły i takową zgodę miał uzyskać. Tymczasem jak wynika z zeznań skarżącego, ale również z zeznań A. K., uzyskał on zgodę jedynie na wydobycie pewnej ilości cegły na swoją potrzebę. W związku z czym A. K. mówiąc M. K., iż może brać z terenu J. P. cegły, i że może jej brać ile chce, niewątpliwie rozporządzał nie swoim mieniem. W niniejszej sprawie bez wątpienia nie została wyjaśniona kwestia samej zgody J. P. na bezpłatny pobór cegły z jego terenu. W ocenie Sądu budzi uzasadnione wątpliwości, jakoby pokrzywdzony sprzedając uprzednio M. K., jak i innym osobom odzyskane

z rozbiórki cegły i inne materiały, z czego niejako miał źródło utrzymania, następnie tak po prostu udziela pozwolenia na zabranie z jego terenu, bezpłatnie, znaczącej ilości cegieł, które to posiadają dla niego wartość materialną. Pokrzywdzony podczas zeznań w trakcie postępowania podniósł, że na posesji obok, znajduje się przedsiębiorstwo produkujące jachty, które posiada monitoring. Organ prowadzący postępowanie

w żaden sposób nie ustosunkował się do możliwości ewentualnego sprawdzenia, czy monitoring ten jest rejestrowany, czy obejmuje teren należący do J. P., celem ewentualnego potwierdzenia, czy zaprzeczenia, że pokrzywdzony przebywał na terenie nieruchomości, kiedy dokonywano oczyszczania cegieł i ich wywożenia. Ponadto w aktach sprawy widnieją wnioski Komendy Powiatowej Policji

w D.z dnia 29 sierpnia 2013r. do Prokuratury Rejonowej

w D.o wydanie stosownego postanowienia celem uzyskania wykazu telefonicznych połączeń pochodzących i wychodzących w okresie od 3 do 8 czerwca 2013r. (włącznie) z telefonu pokrzywdzonego. Wniosek ten pozostał bez rozpoznania (przynajmniej w aktach sprawy nie ma śladu, czy czynność została wykonana, jeżeli nie to z jakich powodów).

W ocenie Sądu należy przychylić się do zażalenia J. P., gdyż dopiero po zebraniu pełnego materiału dowodowego możliwa będzie prawidłowa ocena zachowania osób pobierających cegły z obiektu stanowiącego własność skarżącego, usunięciu wynikłych wątpliwości i podjęcie właściwej decyzji w sprawie.

Mając powyższe ustalenia na uwadze Sąd postanowił, jak w konkluzji.